

Nie każdy lud węgorza, który lubi lód z Węgorzewa marzy, by być jak Ryba, halo tu Aqarium. Tenże reprezentant ludu swego z lodowej krainy urodził się z przekonaniem, że jest niebiański jako ptakowie. I zamiast pływać, co było utrudnione, bo woda jeziora ustąpiła i jeno śladowe promile pozostały, to próbował frwować lotem kosi koszącej błotko. Może to był wpływ tychże promili, bo nawet przeleciał pół mili. Mógłby i całą, ale sił mało. Pierze z pralki miał jak strzałki, ogon jak wzór wieży z owca (albo barana) i najzwyczajnie niezwykłą moc przemawiania wierszem do kompasów i przemiany ich w bosą Olę. Pewnego dnia połknął fragment mapy i... zakochał się w topografii. Od tej pory stał się węgorzem lud przez lody prowadzącym, bagniste doliny zwiedzającym, pomiędzy wzgórzami wijącym i wśród leśno-asfaltowych dróg melodię chińskiego zen (ka) wyjącym, którą nieliczni policzalni byli słyszący. A jeśli naprawdę go słuchasz, a tym bardziej to czytasz, to pomyśl jak to pięknie się składa, jak szczyoryk na niego wołają, w kształt flagi, rozwianej w oparach powyższych promili absurdu.

Prorocтво Mapy Żwawo Rzewnego Węgorza: „Gdy flaga zacznie na flagowym przodowniku falować w kierunku, który nie istnieje - zdecydowanie tam podążaj. Bo tylko tam odnajdziesz to, czego nie szukasz i niechaj zawsze cię tam motorniczcy prowadzi.”

PK: 19 z 20

Meta oznaczona
lampionem **HP**.

Kosmatych InOków 2025

Źródła map:
geoportal.gov.pl